

LEOKADIA GÓRNIEWSKA

ur. 1947; Zielony Kąt



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, PRL, praca kuśnierza, Puławy, nauka kuśnierstwa, szkoła kuśnierstwa w Puławach, Kurów

Praca w szkole kuśnierskiej

Zacząłam pracować jako nauczyciel w szkole w Puławach, w której sama się uczyłam. Profesorowie, którzy mnie jeszcze uczyli, znali mnie, i jak do nich napisałam, to nawet dyrektorka wysłała pismo, żebym się stawiła. Byłam dobrą uczennicą, znali moją pracę, dlatego mnie zatrudnili. Skończyłam w Lublinie pedagogikę. Pracowałam tam w latach siedemdziesiątych. Bardzo lubiłam tę pracę, ale długo się nią nie nacieszyłam. Wypadek wszystko przekreślił.

Dojeżdżałam tam samochodem. Zajęcia miałam codziennie. Uczyłam nie tylko praktycznej nauki zawodu, ale i teorii. Miałam bardzo dobry kontakt z młodzieżą. Przychodziło tylu uczniów, że trzeba było dostawiać krzesła. Z technologii było bardzo dużo ocen dobrych i dyrektorka zrobiła klasówkę dyrektorską. Powiedziała: „Niemożliwe rzeczy, żeby tak się dobrze uczyli”. Okazało się, że była tylko jedna ocena niedostateczna. Dostał ją chłopiec z Kurowa. Jego rodzice koniecznie chcieli, żeby był kuśnierzem, ale on tego nie lubił, wolał mechanikę. Wszystkie prace praktyczne musiały wykonywać za niego dziewczyny. Powiedziałam jego rodzicom: „Proszę państwa, po co go zmuszać do tego zawodu? Jakby lubił to robić, to by wykonywał pracę. A jak chce być mechanikiem, to niech będzie mechanikiem. Niech robi to, co lubi”. Przetłumaczyłam im i po roku odszedł.

W tej szkole raczej więcej było kobiet. Ale mężczyzn też było trochę, bo w Kurowie przecież była garbarnia, to po szkole mieli od razu zapewnioną pracę. Szkoda, że zniszczyli tę garbarnię.

Data i miejsce nagrania	2016-06-23
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"